

Sygnatura akt II AKa 234/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Kaczmarek

SO del do SA Konrad Wytrykowski

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Urszuli Piwowarczyk – Strugały

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 roku

sprawy A. G. (1)

oskarżonej z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 7 maja 2018 r. sygn. akt III K 273/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej A. G. (1) w ten sposób, że:

a) **uznaje oskarżoną A. G. (1) za winną tego, że w nocy 12 kwietnia 2017r. w S. przy ul. (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. S. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i na to się godząc, podeszła do leżącego na wersalce pokrzywdzonego, odwróconego do niej plecami i niespodziewającego się ataku, po czym zadała mu nożem dwa ciosy w nadgarstek, klatkę piersiową i brzuch, czym spowodowała u P. S. obrażenia w postaci rany klutej brzucha penetrującej do jamy brzusznej z uszkodzeniem otrzewnej, powierzchownej rany ciętej powłoki klatki piersiowej i rany ciętej nadgarstka lewego, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed zmianami wprowadzonymi przepisem art. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 23 marca 2017r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017r. poz. 773) i za to na podstawie wskazanego przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierza jej karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

b) **na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej A. G. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie od dnia 12 kwietnia 2017r. godz. 5:45 do dnia 18 lipca 2018r.;**

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. **zwalnia oskarżoną A. G. (1) od wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym, obciążając nimi Skarb Państwa, a także zwalnia ją od opłaty za obie instancje.**

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Strzelinie oskarżył A. G. (1) o to, że: w nocy 12 kwietnia 2017r. w S. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia P. S., zadała leżącemu pokrzywdzonemu ciosy nożem w nadgarstek, brzuch i klatkę piersiową, czym spowodowała u niego obrażenia w postaci rany klutej brzucha penetrującej do jamy brzusznej z uszkodzeniem otrzewnej, powierzchownej rany ciętej powłoki klatki piersiowej i rany ciętej nadgarstka lewego stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła, z uwagi na podjętą przez niego obronę i udzieloną pomoc medyczną, tj. o ;przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2018r. sygn. akt III K – 273/17Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekła następująco:

I. uznał oskarżoną **A. G. (1)** za winną tego, że w nocy 12 kwietnia 2017r. w S. przy ul. (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia P. S. zadała leżącemu pokrzywdzonemu ciosy nożem w nadgarstek, brzuch i klatkę piersiową, czym spowodowała u niego obrażenia w postaci rany klutej brzucha penetrującej do jamy brzusznej z uszkodzeniem otrzewnej, powierzchownej rany ciętej powłoki klatki piersiowej i rany ciętej nadgarstka lewego stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęła, z uwagi na podjętą przez niego obronę i udzieloną pomoc medyczną, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonej A. G. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 kwietnia 2017r. godz. 14:35 do dnia 7 maja 2018r.;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/68/17/P pod poz. 1 i 2 (k. 167);

IV. na podstawie art. 46 § 1 i 2 k.k. orzekł od oskarżonej A. G. (1) na rzecz pokrzywdzonego P. S. nawiązkę w wysokości 2.000 (dwóch tysięcy) złotych;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządził zwrot A. G. dowody rzeczowe wymienione w wykazie dowodów rzeczowych nr I/68/17/P pod poz. 3, 4, 5, 6 (k.167);

VI. zwolnił oskarżoną A. G. (1) w całości od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca z wyboru oskarżonej A. G. (1), adw. K. K., który powołując się na przepisy art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 9 § 1 k.k. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że poczytalność wpływa na ustalenie zamiaru, podczas gdy płaszczyzna strony podmiotowej jest oddzielna od płaszczyzny winy (a zatem poczytalności) i musi zostać ustalona, zanim przejdzie się do oceny zawinienia, a zatem element ten na ocenę zamiaru w żaden sposób wpływać nie może;

II. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a) art. 174 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 1 i art. 171 § 7 k.p.k. poprzez ustalenie stanu faktycznego sprzecznie z wyjaśnieniami oskarżonej na podstawie dowodu z zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji relacjonujących oświadczenia oskarżonej złożone w czasie rozpytania na miejscu i w dniu zdarzenia, zanim została ona pouczone

o prawie do milczenia i w stanie wyłączającym swobodę wypowiedzi, a zatem w sposób prowadzący do zastąpienia dowodu z jej wyjaśnień treścią notatki urzędowej ze zdarzenia, co stanowi obejście zakazu dowodowego z art. 174 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem doprowadziło do odmowy wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim twierdziła ona, że do zadania ciosów nożem doszło w czasie szarpaniny;

b) art. 193 § 1 k.p.k. poprzez ustalenie na podstawie śladów krwi, że ciosy zostały zadane pokrzywdzonemu w czasie, gdy leżał on na łóżku twarzą do ściany, bez zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu analizy śladów krwawych, a na podstawie własnej analizy i nieuprawnionych twierdzeń biegłego lekarza sądowego, który nie ma wiadomości specjalnych z tego zakresu;

c) art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, nieobiektywną i fragmentaryczną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającą się w szczególności w:

- całkowitym pominięciu przy ocenie zamiaru oskarżonej faktu, że ta rana, która stanowiła o realnym zagrożeniu życia pokrzywdzonego, została zadana w wyniku ześlizgnięcia się noża, co wprost wynika z opinii biegłego lekarza, a zatem oskarżona miała zamiar zadania jedynie rany ciętej, która życiu nie zagrażała, natomiast rana kłuta, która życiu zagrażała, została zadana nieumyślnie, co oznacza, że oskarżona nie zrealizowała znamion przestępstwa z art. 156 § 1 k.k., a nadto wpływa na ocenę działania przez nią z zamiarem pozbawienia życia,
- niezasadnej odmowie dania wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim wskazywała ona, że ciosy zadała w czasie szarpaniny, i bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonego, że zostały one zadane, gdy leżał on na łóżku, podczas gdy obie te osoby pozostawały w dniu zdarzenia w stanie silnego upojenia alkoholowego, a zatem ich relacje są równie wiarygodne,
- niezasadnym przyjęciu, że pokrzywdzony był od początku konsekwentny w swoich zeznaniach i bezkrytycznym daniu mu wiary w zakresie, w jakim stwierdził on, że oskarżona oświadczyła, idąc do kuchni, że go zabije, podczas gdy o okoliczności tej pokrzywdzony naprzemiennie przypominał sobie i ją pomijał,
- nieprzydaniu należytej wagi okoliczności, że największa głębokość zadanej rany wynosiła 2-3 cm, co oznacza, że siła ciosu była znikoma, skoro całe ostrze miało 20 cm długości, a zatem oskarżona nie działała z zamiarem pozbawienia życia,
- całkowicie mylnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie tła zajścia i motywów działania oskarżonej, albowiem z faktu, że pokrzywdzony wcześniej, jak i w dniu zdarzenia stosował wobec niej przemoc Sąd I instancji wywiódł wnioski dla niej niekorzystne i przyjął, że oskarżona miała motyw do pozbawienia go życia w postaci chęci ukarania go, podczas gdy po pierwsze wniosek taki nie wynika z materiału dowodowego, po drugie uzasadnione jest raczej twierdzenie, że oskarżona broniła się przed agresywnym konkubentem, a skoro mimo przemocy nie potrafiła od niego odejść, to tym bardziej nie podjęłaby decyzji o próbie jego zabójstwa, po trzecie nawet gdyby przyjąć, że oskarżona chciała w jakiś sposób ukarać pokrzywdzonego, to ukaranie to mogło przybrać postać zarówno wyrządzenia mu uszczerbku na zdrowiu, jak i pozbawienia go życia, a zatem tło i motywy zajścia nie pozwalają na przypisanie oskarżonej zamiaru pozbawienia życia,
- całkowicie mylnej, niezgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie rozwoju i osobowości oskarżonej jako przemawiającymi za przyjęciem zamiaru zabójstwa, polegającej na przyjęciu, że skoro osobowość i intelekt oskarżonej pozostają w normie i miała ona już do czynienia z przemocą ze strony pokrzywdzonego, to jej reakcja powinna być normalna i adekwatna, podczas gdy nawet u osoby z normalnym intelektem i osobowością zachowania w postaci przemocy i wyzwisk ze strony drugiej osoby mogą prowadzić do emocjonalnej, nieprzemysłanej reakcji podejmowanej bez konkretnego zamiaru i przewidzenia jej skutków, a zatem osobowość i rozwój oskarżonej nie przemawiają za stwierdzeniem u niej zamiaru pozbawienia życia,
- całkowitym pominięciu przy ocenie zamiaru oskarżonej faktu, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego, a przynajmniej te z nich, które zostały zadane umyślnie, były w gruncie rzeczy niewielkie i wymagały hospitalizacji

zaledwie przez jeden dzień, co świadczy o działaniu oskarżonej z niewielką siłą, nienakierowaną na pozbawienie życia,

- nieprzydanie należytej wagi zachowaniu się oskarżonej po popełnieniu czynu, polegającego na wezwaniu karetki i udzieleniu pierwszej pomocy pokrzywdzonemu, co jasno wskazuje na brak zamiaru pozbawienia go życia, całkowitym pominięciu - mimo werbalnego przywołania jako okoliczności pomocniczo istotnej przy ocenie zamiaru - dotychczasowego trybu życia oskarżonej, który był nienaganny i przemawia przeciw przyjęciu, że umyślnie dążyła ona do pozbawienia życia drugiego człowieka,
- nieprzydaniu należytej wagi historii przemocy w związku oskarżonej z pokrzywdzonym i jego zachowaniu w dniu zdarzenia, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem w konsekwencji doprowadziło do popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych;

III. będący konsekwencją naruszenia przepisów postępowania błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że:

a) oskarżona oświadczyła, idąc do kuchni, że zabije pokrzywdzonego, podczas gdy nie miało to miejsca,

b) do ugodzenia pokrzywdzonego doszło, gdy leżał on na łóżku skierowany tyłem do pokrzywdzonej, podczas gdy doszło do tego w czasie szarpaniny,

c) oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonego życia, a także z zamiarem zadania tzw. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy w rzeczywistości pokrzywdzona nie godziła się na wystąpienie skutku śmiertelnego, a ewentualnie jedynie na wystąpienie skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, przy czym ta rana, która bezpośrednio zagrażała życiu pokrzywdzonego została zadana nieumyślnie, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, determinując jego treść i decydując o niesłusznym skazaniu oskarżonej za usiłowanie zabójstwa i umyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonej A. G. (1), adw. K. K. wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że swoim zachowaniem oskarżona wyczerpała znamiona czynu z art. 156 § 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., tj. że umyślnie doprowadziła do wystąpienia uszczerbku powyżej dni 7 na zdrowiu pokrzywdzonego, a nadto nieumyślnie doprowadziła do wystąpienia u niego obrażeń stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu i wymierzenie jej za to kary nadzwyczajnie złagodzonej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Apelacja obrońcy oskarżonej A. G. (1), adw. K. K. zasługiwała na częściowe uwzględnienie, gdyż zasadne były zarzuty obrazy przepisów procesowych (art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.), a także błędów w ustaleniach faktycznych przez takie oceny materiału dowodowego, które prowadziły do przyjęcia, że oskarżona była odpowiedzialna za usiłowanie zabójstwa P. S., gdyż zadając dwa ciosy nożem przewidywała możliwość pozbawienia go życia i na to się godziła. Takie wnioski i oceny materiału dowodowego nie tylko rażą dowolnością, lecz przede wszystkim całkowicie pomijają całokształt wypowiedzi i zachowań oskarżonej A. G. (1) zarówno w czasie poprzedzającym zadanie pokrzywdzonemu ciosów nożem, jak i później, gdy odrzuciła nóż, a następnie udzieliła pomocy P. S. i na jego prośbę oraz z własnej inicjatywy wezwała na pomoc pogotowie ratunkowe.

Materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, aby oskarżona A. G. (1) działania z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym pozbawienia życia P. S.. Nawet jednak, gdyby przyjąć hipotetycznie, że zamiar taki ujawniła, to opisane wyżej zachowanie oskarżonej A. G. (1) dawało jednoznaczne podstawy do zastosowania przepisu art. 15 § 1 k.p.k. stanowiącego, że nie podlega karze za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od dokonania lub zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Nie wchodząc na razie w szczegóły, należy jednoznacznie stwierdzić, że odrzucenie noża przez oskarżoną (przerwanie ataku w obliczu tego, że pokrzywdzony doznał jakichś obrażeń ciała i krwawił) byłoby z jednej strony odstąpieniem od usiłowania, a następnie udzielenie przez A. G. (1) pomocy P. S.

(tamowanie krwi) i telefoniczne wezwanie przez nią na pomoc pogotowia ratunkowego, realnie zapobiegło skutkowi przestępczemu, co wyklucza przypisanie jej usiłowania zabójstwa, a zatem przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Nie odnosząc się jeszcze do meritum zarzutów apelacji, należy zdecydowanie stwierdzić, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu nie wykorzystał wszystkich możliwości, jakie dawał zebrany w tej sprawie materiał dowodowy, a części tego materiału dowodowego wręcz nie dostrzegł i nie ujawnił, co już czyniło ocenę zebranych dowodów jako niepełną i sprzeczną z dyrektywami z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Być może wynikało to z faktu, że Sąd Okręgowy orzekał początkowo w innym składzie, a następnie rozpoczął proces od nowa w nowym składzie. Mankamenty postępowania dowodowego skorygował Sąd odwoławczy, uznając za ujawnione, na podstawie art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., następujące dokumenty z akt sprawy:

- 1) protokoły badania stanu trzeźwości P. S. z krytycznego dnia, potwierdzające znaczące upojenie alkoholowe, znacznie wyższe niż oskarżonej A. G. (1) i stan nietrzeźwości utrzymujący się jeszcze długo po zdarzeniu (k. 2, 32);
- 2) protokół doprowadzenia oskarżonej A. G. (1) w celu wytrzeźwienia (k. 4);
- 3) notatki urzędowe dotyczące czynności wykonywanych z udziałem oskarżonej przed przesłuchaniem w formie procesowej (k. 5, 33, 34, 46);
- 4) protokół zawiadomienia o przestępstwie, który funkcjonariusze policji chcieli odebrać od pokrzywdzonego P. S. bezpośrednio po zdarzeniu i w toku której to czynności pokrzywdzony odmówił składania zeznań powołując się na rzekomy konkubinat łączący do z oskarżoną A. G. (1) (k. 46-47), który dowodził, że pokrzywdzony nie wyrażał woli ścigania prawnokarnego oskarżonej, a obciążające ją zeznania złożył ostatecznie, gdy został pouczone, że nie ma uprawnień do skorzystania z prawa do odmowy zeznań na podstawie art. 182 § 1 k.p.k.;
- 5) protokół zatrzymania oskarżonej A. G. (1) (k. 54), dowodzący, że funkcjonariusze policji poinformowali ją, że podstawą zatrzymania są zarzuty wobec niej o popełnienie przestępstwa z art. 156 k.k. albo z art. 157 k.k., a nie zarzut usiłowania zabójstwa P. S.;
- 6) opinię sądowo-lekarską dot. obrażeń ciała oskarżonej A. G. (1) (k. 66), potwierdzającą, że u oskarżonej stwierdzono szereg obrażeń ciała, wskazujących na przemoc stosowaną wobec niej przez P. S. w okresie poprzedzającym zdarzenia, a także w wyniku zachowania pokrzywdzonego krytycznego dnia;
- 7) zapis nagrania zgłoszenia interwencji pogotowia ratunkowego (k. 134), którego uzupełnieniem był protokół oględzin wspomnianego zapisu (k. 135-137), ujawniony przez Sąd I instancji. Bezpośredni zapis głosów i treści wypowiedzi oskarżonej A. G. (1) i pokrzywdzonego P. S. pozwolił wnioskować, jakie były rzeczywiste i szczerze intencje oskarżonej co do ratowania pokrzywdzonego, a także to, że P. S. nie czuł już zagrożenia ze strony oskarżonej, gdy zostało przez nią zawiadomione pogotowie ratunkowe;
- 8) zatrzymaną korespondencję oskarżonej (k. 164-165), która nie miała istotnego znaczenia dowodowego ale wskazywała, że oskarżona nie miała intencji tworzenia jakichkolwiek fałszywych dowodów dla potrzeb postępowania karnego, ani nie zmierzała do matactwa procesowego;
- 9) zdjęcia A. G. (1) dostarczone przez obrońcę ze zdarzenia z 2015r., w którym miała zostać pobita przez pokrzywdzonego (k. 237-239), dowodzące, że przemoc stosowana w dniu zdarzenia przez pokrzywdzonego P. S. wobec oskarżonej A. G. (1) nie miała charakteru wyjątkowego, incydentalnego, lecz taki sposób taktował oskarżoną od dłuższego czasu, wykorzystując jej uczucie do siebie, nadużywając alkoholu, także korzystając ze środków finansowych A. G. (2) i pozwalając sobie na brak szacunku i przemoc wobec niej;
- 10) pisemnej opinii sądowo-psychologicznej na temat oskarżonej A. G. (1) (k. 345-347, 353-355), której przez niedopatrzenie nie ujawniono mimo, iż przesłuchano biegłą psycholog na rozprawie głównej.

Przeprowadzone dowody, a także wnikliwie ocenione wyjaśnienia oskarżonej A. G. (1) (k. 69-71, 77-78, 290-294, 350) i zeznania świadka P. S. (k. 46-47, 57-59, 128-130, 293-294, 385v-386), przekonały, że oskarżona A. G. (1) nie działała z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, natomiast jej odpowiedzialność karna ograniczała się do popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., z uwagi na przepis art. 4 § 1 k.k., w brzmieniu obowiązującym przed zmianami wprowadzonymi przepisem art. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 23 marca 2017r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017r. poz. 773).

Mając powyższe na uwadze, zmieniono zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej A. G. (1) uznając ją za winną tego, że w nocy 12 kwietnia 2017r. w S. przy ul. (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. S. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i na to się godząc, podeszła do leżącego na wersalce pokrzywdzonego, odwróconego do niej plecami i niespodziewającego się ataku, po czym zadała mu nożem dwa ciosy w nadgarstek, klatkę piersiową i brzuch, czym spowodowała u P. S. obrażenia w postaci rany klutej brzucha penetrującej do jamy brzusznej z uszkodzeniem otrzewnej, powierzchownej rany ciętej powłoki klatki piersiowej i rany ciętej nadgarstka lewego, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed zmianami wprowadzonymi przepisem art. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 23 marca 2017r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017r. poz. 773) i za to na podstawie wskazanego przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierzono jej karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonej A. G. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie od dnia 12 kwietnia 2017r. godz. 5:45 do dnia 18 lipca 2018r. Początkowy czas zatrzymania oskarżonej A. G. (1) ustalono w oparciu o protokół doprowadzenia jej w celu wytrzeźwienia (k. 4), co niewątpliwie było już pozbawieniem wolności w rozumieniu art. 63 § 1 k.k., gdyż oskarżona pozostawała przez ten czas do dyspozycji organów procesowych i nie mogła swobodnie opuścić izby wytrzeźwień.

II. W pierwszej kolejności należy zdecydowanie stwierdzić, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: I. G. (k. 169-171, 295v-296), I. J. (k. 296-296v), E. R. (k. 216-218, 296v), W. D. (k. 296v-297) i A. P. (k. 297), uzupełniony wynikami śledczych oględzin rzeczy i osoby A. G. (1) (k. 20-21), opinią sądowno-lekarską dot. obrażeń ciała oskarżonej A. G. (1) (k. 66), potwierdzającą, że u oskarżonej stwierdzono szereg obrażeń ciała, wskazujących na przemoc stosowaną wobec niej przez P. S., zdjęć A. G. (1) dostarczonych przez obrońcę ze zdarzenia z 2015r., w którym miała zostać pobita przez pokrzywdzonego (k. 237-239), a także wyjaśnień oskarżonej A. G. (1) (k. 69-71, 77-78, 290-294, 350) wraz z opiniami biegłych psychologów (k. 182-182i, 345-347, 353-355, 361-361v), w pełni potwierdził to, że od dłuższego czasu (od kilku lat) pokrzywdzony P. S. nie szanował oskarżonej A. G. (1), jako życiowej partnerki, korzystał z jej środków finansowych i nie stronił od przemocy werbalnej i fizycznej wobec niej, podczas kłótni i awantur.

Co więcej, na podstawie wskazanych wyżej dowodów, można zaaprobować ustalenia Sądu Okręgowego we Wrocławiu, że w trakcie związku pokrzywdzony P. S. nadużywał alkoholu i był agresywny pod jego wpływem, wywołując niejednokrotnie kłótnie, podczas których wyzywał oskarżoną A. G. (1) słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i używając wobec niej przemocy. Z uwagi na awantury w mieszkaniu P. S. sąsiedzi wzywali policję. P. S. nigdzie nie pracował, a oskarżona A. G. (1) pomagała mu finansowo i rzeczowo. Zresztą, nawet pokrzywdzony P. S. w swoich zeznaniach nie zakwestionował takich ustaleń (k. 57-59, 128-130, 293-294, 385v-386), a w początkowej fazie śledztwa wręcz starał się zrezygnować ze złożenia zawiadomienia o przestępstwie i zeznań (k. 46-47), zdając sobie sprawę, że jego zachowanie było zasadniczym powodem konfliktów z oskarżoną A. G. (1) i przedmiotowego zdarzenia.

Wspomniane wnioski pozwoliły zatem na jednoznaczne ustalenie, że przemoc stosowana przez pokrzywdzonego P. S. wobec oskarżonej A. G. (1) nie miała charakteru wyjątkowego, incydentalnego, lecz w taki sposób taktował oskarżoną od dłuższego czasu, wykorzystując jej uczucie do siebie, nadużywając alkoholu, także korzystając ze środków finansowych A. G. (2) i pozwalając sobie na brak szacunku i przemoc wobec niej.

Czyniło to w pełni prawidłowymi ustalenia faktyczne Sąd I instancji, że krytycznego dnia, czyli 11 kwietnia 2017r. oskarżona A. G. (1), na prośbę P. S. udała się do jego mieszkania przy ul. (...) w S., przy czym po drodze P. S. zakupił 0,5 litra wódki oraz dwa piwa. W mieszkaniu oboje zaczęli spożywać alkohol i trakcie spotkania pokrzywdzony P. S. zaczął wyzywać A. G. (1) słowami wulgarnymi, rzucił jej telefonem, w którym pękł wyświetlacz, a także szarpał się z nią i uderzył A. G. (1) pięścią w twarz i tył głowy.

Te ustalenia faktyczne były niekwestionowane i w sposób jednoznaczny wskazywały, że podczas zdarzenia oskarżona A. G. (1) mogła się czuć poniżona i skrzywdzona przez pokrzywdzonego P. S.. Chociaż to jej nie ekskułowało, to jednak pozwalało zrozumieć emocje i nastawienie psychiczne oskarżonej.

III. Podstawowym błędem Sądu Okręgowego we Wrocławiu w rekonstrukcji stanu faktycznego było to, że nie ujawnił i pominął istotne dokumenty w postaci protokołów badania stanu trzeźwości P. S. z krytycznego dnia, potwierdzające znaczące upojenie alkoholowe, znacznie wyższe niż oskarżonej A. G. (1) i stan nietrzeźwości utrzymujący się jeszcze długo po zdarzeniu (k. 2, 32). Oczywiście było to, że do relacji obu osób biorących w zdarzeniu (pokrzywdzonego i oskarżonej), należało podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż obie te osoby znajdowały się w stanie upojenia alkoholowego, a przy tym pokrzywdzony P. S. był znacznie bardziej pijany niż oskarżona A. G. (1). Bezpośrednio po zdarzeniu stwierdzono u niego 1,43 mg/l (czyli około 2,86 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu, a po kilku godzinach jeszcze 0,80 mg/l (czyli około 1,60 promila) alkoholu (k. 2, 32). Tymczasem, oskarżona A. G. (1) bezpośrednio po zdarzeniu miała 1,11 mg/l (czyli około 2,22 promila) alkoholu w wydychanym powietrzu. (k. 3).

Już taka okoliczność nakazywała ostrożność w ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego P. S., szczególnie w zakresie sekwencji wydarzeń, zwłaszcza momentu wypowiedzenia przez oskarżoną A. G. (1) słów, że zabije go, jak również liczby ciosów nożem, które miał otrzymać. Co do tej ostatniej okoliczności, pokrzywdzony podawał, że oskarżona A. G. (1) zadała mu trzy ciosy nożem, podczas gdy Sąd I instancji – na podstawie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 49, 205, 362-362v) – ustalił bez wątplenia, iż były to dwa ciosy.

Co więcej, wyraźne dystansowanie się pokrzywdzonego P. S. od złożenia zawiadomienia o przestępstwie i zeznań obciążających oskarżoną A. G. (1) (k. 46-47), kiedy pokrzywdzony nie wyrażał woli ścigania prawnokarnego oskarżonej, a obciążające ją zeznania złożył ostatecznie, gdy został pouczone, że nie ma uprawnień do skorzystania z prawa do odmowy zeznań na podstawie art. 182 § 1 k.p.k., dowodzi, że czuł się on w pewnym stopniu odpowiedzialny za zdarzenie.

Taki sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego już na etapie śledztwa doprowadził do całkowicie nieuprawnionego postawienia oskarżonej A. G. zarzutu usiłowania zabójstwa w zamiarze bezpośrednim, co nie znajdowało żadnego oparcia w materiale dowodowym i słusznie zostało odrzucone już przez Sąd I instancji.

Można się zgodzić, że oskarżona A. G. (1) wypowiedziała słowa, że zabije P. S., jednak można już mieć wątpliwości, czy nastąpiło to jeszcze w trakcie kłótni i szarpaniny, kiedy to pokrzywdzony wyzywał ją słowami wulgarnymi, rzucił jej telefonem, w którym pękł wyświetlacz, a także szarpał się z nią i uderzył A. G. (1) pięścią w twarz i tył głowy, czy też bezpośrednio przed pójściem oskarżonej do kuchni po nóż, kiedy pokrzywdzony leżał na wersalce. Taką ostatecznie wersję przyjął Sąd I instancji i nawet jeżeli się zgodzić, iż tak było, to wcale nie świadczy to o zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonego, gdyż aby taki zamiar zrekonstruować, trzeba uwzględnić całokształt zachowań i wypowiedzi A. G. (1).

IV. Na podstawie materiału dowodowego w postaci: zeznań świadka P. S. (k. 57-59, 128-130, 293-294, 385v-386), interwenujących policjantów, którzy opisali zachowania i wypowiedzi pokrzywdzonego oraz oskarżonej A. G. (1) bezpośrednio po zdarzeniu, świadków: D. D. (k. 50-51, 294v-295v) i M. D. (k. 55, 360v-361), wyników śledczych oględzin miejsca przestępstwa (k. 6-8), wyników oględzin osoby (k. 35-36), uzupełnionej dokumentacją fotograficzną (k. 11-16, 25-28, 39-41), a częściowo także wyjaśnieniami oskarżonej A. G. (1) (k. 69-71, 77-78, 290-294, 350), Sąd Okręgowy ustalił, że po kłótni z A. G. (1), pokrzywdzony P. S. położył się na kanapie i przez okres około 30 minut dochodziło nadal do wzajemnych utarczek słownych. W pewnym momencie A. G. (1) udała się do kuchni

mówiąc, że zabije P. S.. Oskarżona zabrała z kuchni czarny nóż z plastikową rękojeścią o długości około 20 cm i wracając do pokoju, podeszła do pokrzywdzonego leżącego na kanapie. Pokrzywdzony P. S. leżał wówczas na kanapie na prawym boku, odwracając się plecami do środka pokoju i do oskarżonej A. G. (1) wracającej z kuchni z nożem. Był ubrany tylko w bokserki i leżał z twarzą zwróconą do ściany, nie patrząc na A. G. (1) i nie spodziewając się ataku z jej strony.

Taką pozycję pokrzywdzonego, leżącego na kanapie, ustalono bezspornie przede wszystkim na podstawie opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej L. K. (k. 49, 205, 362-362v), który w oparciu o posiadane wiadomości specjalne, a także doświadczenie orzecznicze w sprawach sędowo-medycznych, przeprowadził analizę obrażeń ciała, jakich doznał pokrzywdzony, jak również ślady kryminalistyczne, utrwalone w trakcie śledczych oględzin miejsca przestępstwa (k. 6-8), uzupełnionych dokumentacją fotograficzną (k. 11-16, 25-28, 39-41). Dowody te, a przede wszystkim charakterystyczny układ masywnych śladów krwi na ścianie, nad kanapą, na której leżał pokrzywdzony P. S., w ocenie biegłego zdecydowanie wskazywały, że leżał on na prawym boku, twarzą do ściany, a nie stał twarzą w twarz z oskarżoną.

W tym zakresie całkowicie chybione były zarzuty obrońcy oskarżonej o rzekomej obrazie art. 193 § 1 k.p.k., gdyż właśnie w postępowaniu karnym okoliczności te ustalano prawidłowo, w oparciu o wiadomości specjalne kompetentnego biegłego. Właśnie do kompetencji biegłych z zakresu medycyny sądowej należy rekonstrukcja mechanizmu obrażeń ciała doznanych w wyniku jakichkolwiek urazów, w tym także biegli tej specjalności są uprawnieni do wnioskowania o tych mechanizmach urazów na podstawie układu śladów krwi.

Zresztą, autor apelacji popadł wręcz w wewnętrzną sprzeczność, domagając się zbadania układu śladów krwi na ścianie i wersalce, nie przez biegłego z zakresu medycyny sądowej, lecz biegłego z zakresu analizy śladów krwawych, która – w ocenie obrońcy – jest odrębną dziedziną, i to nie medycyny, a kryminalistyki. Okazało się bowiem, że biegły L. K. jest nie tylko specjalistą medycyny sądowej, lecz także długoletnim ekspertem Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji we W., mającym właśnie doświadczenia w dziedzinie przedstawianej przez obrońcę. Czyniło to opinię biegłego pełną, jasną i niebudzącą uwag co do wiarygodności.

Z tych względów, Sąd I instancji słusznie odrzucił, jako niewiarygodne, wyjaśnienia oskarżonej A. G. (1), która twierdziła, że ciosy zostały zadane w trakcie szarpaniny, a nie na łóżku. Motywy złożenia takich wyjaśnień przez oskarżoną były czytelne, starała się wykazać, że nie jest odpowiedzialna za usiłowanie zabójstwa P. S., a także podkreślała jego odpowiedzialność za zdarzenie, gdy wcześniej dopuścił się wobec niej rękoczynów.

V. Należało się jednak zgodzić się z tą częścią apelacji obrońcy oskarżonej A. G. (1), w której zakwestionowano działanie oskarżonej z zamiarem zabójstwa (bezpośrednim lub ewentualnym). Wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, że wypadku zbrodni zabójstwa ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy, jest możliwe tylko w oparciu o wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą nie tylko dokładną analizę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy i jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia 18 czerwca 1974r. sygn. III KR – 53/74: „rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy” (OSNKW 1974, z. 9, poz. 170).

W kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977r. sygn. III KR – 62/77 wskazano, że „ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, same przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działa w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać – poza użyciem narzędzia – jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego

przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego” (OSNPG 1977, z. 10, poz. 81; podobnie wyroki SN z dnia 21 stycznia 1985r. sygn. I KR – 320/84 – OSNPG 1986, z. 2, poz. 17 oraz z dnia 6 stycznia 2004r. sygn. IV KK – 276/03 – OSNwSK 2004, nr 1, poz. 29).

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dawano wyraz także temu, że w niektórych wypadkach na tle samej strony przedmiotowej przestępstwa, a zatem na podstawie działania sprawcy, można w sposób niewątpliwy ustalić zamiar jaki mu towarzyszył. Podstawę do ustalenia zamiaru sprawcy dawało m.in.:

1) umyślne wbicie z dużą siłą ostrza noża o dużych rozmiarach w lewą część klatki piersiowej w okolicę lewego sutka, a więc zlokalizowanie takiego właśnie ciosu w miejscu, w którym znajdują się ważne dla życia ludzkiego organy (serce i lewe płuco), powodujące nieuchronnie tego rodzaju uszkodzenie ciała, które stwarza niebezpieczeństwo dla życia ofiary (vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1979r. sygn. RNw – 3/79 – OSNPG 1979, z. 10, poz. 127);

2) uderzenia tasakiem o długości całkowitej 42 cm i długości ostrza 28 cm, zadawane wielokrotnie i ze znaczną siłą, wszystkie w okolicę głowy pokrzywdzonej, świadczące o zamiarze zabójstwa (vide: wyrok SN z dnia 7 czerwca 1979r. sygn. II KR – 118/79 – OSNPG 1980, z. 1, poz. 2);

3) wrzucenie do wody człowieka pobitego, ciężko poranionego, nieprzytomnego i zostawienie go w potoku twarzą w wodzie, które jest umyślnym działaniem dla pozbawienia go życia z zamiarem ewentualnym, jeśli nie wykazano zamiaru bezpośredniego (vide: wyrok S.A. w Krakowie z dnia 11 grudnia 2002r. sygn. II AKa – 252/02 – Prokuratura i Prawo 2003, nr 7-8, poz. 26, dodatek);

4) oddanie dwukrotnie strzałów z broni palnej w okolicę głowy pokrzywdzonego, z uprzednim skierowaniem broni w tę okolicę ciała, bo dowodzi wystarczająco zamiaru pozbawienia życia bez potrzeby wdawania się w bardziej szczegółowe rozważania, zwłaszcza gdy nie ustalono niczego świadczącego o odmiennym przebiegu procesu motywacyjnego (vide: wyrok S.A. z 29 października 2003r. sygn. II AKa – 175/03 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 10, poz. 17, dodatek).

Wracając do realiów niniejszej sprawy, obrońca oskarżonej A. G. (1) dowodził w apelacji, że Sąd I instancji dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych przyjmując, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. S., choć szereg okoliczności przemawiało za tym, że można jej było takiego zamiaru przypisać. Wśród tych okoliczności obrońca oskarżonej słusznie wymieniał:

a) rodzaj użytego przez oskarżoną narzędzia, czyli noża o długości ostrza około 20 cm, które bez uwzględnienia innych ważnych okoliczności sam z siebie nie przesądzał o zamiarze sprawczyni. Może wskazywać także na to, że oskarżona nie dążyła do pozbawienia życia pokrzywdzonego, a obrońca wręcz zarzucił, iż razi swoim automatyzmem stwierdzenie Sadu Okręgowego, że skoro oskarżona zadała pokrzywdzonemu ciosy nożem o długości 20 cm, to stanowi to „wystarczający dowód działania w zamiarze wynikowym pozbawienia życia”. Obrońca przekonywał, że nóż kuchenny, co jest pewną oczywistością, służyć może do różnych czynności, nie tylko do pozbawienia życia, więc rodzaj narzędzia nie ma charakteru przesądzającego. Gdyby taki charakter miał, przy użyciu noża o długim ostrzu w ogóle nie można by było popełnić innych przestępstw niż usiłowanie zabójstwa, choćby wyrządzenia uszczerbku na zdrowiu czy rozboju kwalifikowanego, a przecież w tym ostatnim przepisie ustawodawca wprost o posługiwaniu się nożem wspomina;

b) umiejscowienie i siła ciosów, które – zdaniem obrońcy – nie potwierdzały bezpośredniego i ewentualnego zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego. Mimo twierdzeń biegłego z zakresu medycyny sądowej L. K., że oskarżona A. G. (1) zadała wyłącznie dwa ciosy nożem i to z niedużą siłą, w ocenie obrońcy Sąd I instancji dowolnie przyjął istnienie zamiaru ewentualnego pozbawienia życia. Jak stwierdził obrońca, obrażenia ciała pokrzywdzonego w gruncie rzeczy nie były bardzo poważne, nie wymagały długiej hospitalizacji, a zadane zostały z niewielką siłą, nie uszkodziły żadnego z kluczowych narządów, zatem sam fakt, że nóż nieumyślnie trafił po ześlizgnięciu się po żebrach w powłoki brzuszne, nie może powodować przyjęcia, że cios został umyślnie skierowany w okolicę ciała, w której znajdują się ważne dla

życia organy, a zatem w zamiarze zabójstwa. Cios był w pierwszej kolejności kierowany w okolice żeber, organy zaś nie zostały nawet zadrażnione, choć można to było bez trudu zrobić nożem tej długości. Taki charakter obrażeń świadczył, zdaniem obrońcy, wręcz o braku zamiaru pozbawienia życia. Obrońca stwierdził, że gdyby oskarżona działała z zamiarem pozbawienia życia, to mogła nóż wbić po rękojeść, ewentualnie w inne miejsce ciała. Wszystkie spontaniczne wypowiedzi oskarżonej w toku postępowania świadczyły o tym, że skutku śmiertelnego ani nie przewidywała, ani się na niego nie godziła. Wskazała ona m.in., że specjalnie nie mierzyła w serce, bo nie chciała mu zrobić takiej krzywdy (k. 77v). Oskarżona nie dążyła zatem do pozbawienia pokrzywdzonego życia, nawet w zamiarze ewentualnym, a swoją świadomością i ewentualnym zamiarem obejmowała ona jedynie wyrządzenie uszczerbku na zdrowiu;

c) tło zajścia i motywy oskarżonej nie przesadzają o działaniu A. G. (1) w zamiarze zabójstwa, zaś to, iż pokrzywdzony tego dnia bił oskarżoną i ją wyzywał, Sąd I instancji – w ocenie obrońcy – uczynił okolicznością obciążającą, przyjmując, że miała motyw w postaci ukarania go, co było ustaleniem całkowicie dowolnym, ponieważ z materiału dowodowego nie wynikało, by motywem tym oskarżona kierowała się. Zdarzenie było raczej spontaniczną reakcją na dynamiczny przebieg awantury, a oskarżona działała raczej w obawie przed dalszymi szykanami i przemocą. Nawet gdyby przyjąć, że oskarżona chciała w jakiś sposób ukarać pokrzywdzonego, to ukaranie to mogło przybrać postać zarówno wyrządzenia mu uszczerbku na zdrowiu, jak i pozbawienia go życia, a zatem tło i motywy zajścia nie mówią nic o tym, co było zamiarem oskarżonej;

d) osobowość i intelekt oskarżonej, osoby poczytalnej i normalnej, nie mógł przesadzać o zamiarze zabójstwa, skoro nawet osoba z normalnym intelektem i osobowością może na zachowania w postaci przemocy i ciągłych wyzwisk ze strony drugiej osoby zareagować emocjonalnie i impulsywnie, bez konkretnego zamiaru i bez należytego przewidzenia skutków. Nieprzewidzenie skutku, który był potencjalnie przewidywalny, wyklucza zaś możliwość umyślnego do niego dążenia, a uzasadniać może tylko odpowiedzialność za przestępstwo nieumyślne;

e) zachowanie oskarżonej po zdarzeniu, polegające na wezwaniu karetki i udzieleniu pierwszej pomocy pokrzywdzonemu, co zostało przez Sąd I instancji niezrozumiale poczytane za okoliczność obciążającą. Sąd I instancji wskazał bowiem: „O zamiarze ewentualnym oskarżonej świadczy również jej zachowanie w czasie zajścia i bezpośrednio po nim. Oskarżona znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego. Wezwała ona pogotowie ratunkowe i do czasu jego przyjazdu udzielała pomocy P. S.. Brak jest jakichkolwiek okoliczności wskazujących na utrudnianie przez nią akcji ratunkowej”. Takie zachowanie oskarżonej po zadaniu ciosów, w ocenie obrońcy, dobitnie świadczyło o braku zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego. Gdyby oskarżona zamiar taki miała, po co udzielałaby mu, i to z zaangażowaniem, pierwszej pomocy polegającej na uciskaniu rany. Niebagatelne znaczenie winno także mieć, całkowicie zignorowane przez Sąd I instancji, stanowisko pokrzywdzonego, który kategorycznie stwierdził na rozprawie w dniu 27 marca 2018r., że jego zdaniem A. G. (1) nie chciała go zabić.

Już na samym wstępie należały stwierdzić, że nie można traktować okoliczności wskazanych przez obrońcę oskarżonej A. G. (1) wybiórczo, bez oceny całokształtu jej zachowań i wypowiedzi, a także sposobu zadawania ciosów nożem pokrzywdzonemu P. S.. Jednak taka całościowa ocena, właściwie potwierdza w całości wnioski obrońcy oskarżonej o braku zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego (bezpośredniego i ewentualnego).

Po pierwsze, pozycja, w jakiej znajdował się pokrzywdzony P. S. w stosunku do oskarżonej A. G. (1), wchodzącej do pokoju, nie dawała mu żadnych szans obrony przed atakiem nożem. Oznaczało to, że oskarżona A. G. (1), w sposób nieskrępowany i dowolny, mogła wybrać, w jaką okolicę ciała zada pokrzywdzonemu ciosy nożem, ile tych ciosów zada i z jaką siłą. Oskarżona miała zatem pełne możliwości pozbawienia życia pokrzywdzonego P. S., o ile chciałaby osiągnięcia takiego skutku, albo gdyby dopuszczała zadanie mu śmierci (godziła się na taki skutek).

Właśnie te okoliczności zdecydowanie przemawiały przeciwko tezie, że oskarżona A. G. (1) chciała pozbawić życia P. S. albo przewidywała możliwość pozbawienia go życia i na to się godziła (liczyła z tym).

W oparciu o opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej L. K. (k. 49, 205, 362-362v), który przeprowadził analizę obrażeń ciała, jakich doznał pokrzywdzony, jak również ślady kryminalistyczne, utrwalone w trakcie śledczych oględzin miejsca przestępstwa (k. 6-8), uzupełnionych dokumentacją fotograficzną (k. 11-16, 25-28, 39-41),

jednoznacznym i pewnym ustaleniem było to, że po powrocie z nożem do pokoju, oskarżona A. G. (1) podeszła do leżącego do niej tyłem na boku P. S. i zadała mu pierwszy cios w przedramię lewe w okolicy nadgarstka, a następny cios w okolicę łuku żebrowego po stronie lewej, po którym to ciosie nóż ześlizgnął się po żebrach i ostatecznie trafił w jamę brzuszną. Uderzenie w okolicę łuku żebrowego spowodowało ranę ciętą powłok klatki piersiowej (powstała podczas ześlizgnięcia się noża po żebrach) oraz ranę kłutą powłok brzucha (wskutek przebicia ich przez ześlizgujące się z żeber ostrze), drążącą do jamy otrzewnej. Po drugim ciosie A. G. (1) zaprzestała zadawania dalszych ciosów i odrzuciła trzymany w ręce nóż na podłogę.

Biegły z zakresu medycyny sądowej L. K. w opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie głównej (k. 362-362v) jednoznacznie stwierdził, że rana kłuta brzucha drążyła do jamy brzusznej i była raną zagrażającą życiu, jednak cios, którym ranę tę spowodowała oskarżona A. G. (1) został przez nią zadany ze stosunkowo niewielką siłą, gdyż narzędzie nie wniknęło głęboko i nie doszło do uszkodzenia narządów wewnętrznych i jelit. Nie było to mocne uderzenie i spowodowało ono najpierw ciętą ranę na granicy jamy brzusznej, a potem ranę kłutą.

Miał zatem w pełni rację obrońca, że gdyby oskarżona chciała spowodować skutek śmiertelny lub godzić się z uświadomioną możliwością zadania takiego skutku, to mogła wybrać bardziej skuteczny sposób zadania ciosu, z większą siłą i w inną okolice ciała, grożącą dużo poważniejszymi skutkami dla życia i zdrowia pokrzywdzonego. Skoro tak nie uczyniła, to przekonuje, że nie chciała śmierci pokrzywdzonego, a także nie przewidywała możliwości zadania śmierci i się na to nie godziła.

Po wtóre, użyte przez oskarżoną narzędzie w postaci noża o długości 20 cm, jak słusznie stwierdził obrońca, pozwalało na taki sposób zadania ciosów, że byłoby skuteczne osiągnięcie skutku śmiertelnego. Nóż o takich parametrach, jak zatrzymany w toku postępowania, dla każdego człowieka o przeciętnym doświadczeniu życiowym stanowiłby narzędzie sposobne do zadania śmierci. Brak użycia tego narzędzia w opisany sposób, świadczy o braku zamiaru (bezpośredniego lub ewentualnego) zabójstwa pokrzywdzonego P. S..

Po trzecie, o bezpośrednim lub ewentualnym zamiarze zabójstwa, nie może świadczyć wypowiedź oskarżonej A. G. (1) o treści: „zaraz cię zabiję”, nawet jeśli padła bezpośrednio przed zadaniem mu ciosów. Wobec wcześniejszej kłótni i szarpaniny, uszkodzeniem przez pokrzywdzonego telefonu oskarżonej i uderzeniu jej po głowie przez P. S., taka wypowiedź mogła świadczyć o groźbach typowych dla konfliktu partnerów, a nie o rzeczywistym zamiarze zabójstwa. Nie ma powodów, by bagatelizować treść tej wypowiedzi, jednak nie można oceniać jej bez oceny całokształtu zachowania i wypowiedzi oskarżonej, także po zadaniu ciosów nożem, które przemawiało przeciwko przyjęciu zamiaru zabójstwa. Jak już wyżej sygnalizowano, ze względu na znaczący stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonego P. S., nie ma także pewności, czy zacytowana wyżej wypowiedź oskarżonej padła bezpośrednio po wyjściu A. G. (1) do kuchni, skąd wróciła z nożem.

Po czwarte, osobowość oskarżonej, fakt jej dotychczasowej niekaralności w kraju (k. 108), a także pozytywnej opinii zawartej o niej w wywiadzie środowiskowym (k. 98-99) potwierdza brak podstaw do przyjęcia, by w przeszłości posługiwała się w konfliktach nożem, także potwierdza niemożność przypisania jej działania z bezpośrednim lub ewentualnym zamiarem zabójstwa.

Po piąte, zachowanie oskarżonej A. G. (2) po dokonaniu przestępstwa zdecydowanie sprzeciwiało się wnioskowi, że działała z bezpośrednim albo ewentualnym zamiarem pozbawienia życia P. S.. Potwierdza to całokształt wypowiedzi i zachowań oskarżonej A. G. (1), gdy odrzuciła nóż, a następnie udzieliła pomocy P. S. i na jego prośbę oraz z własnej inicjatywy wezwała na pomoc pogotowie ratunkowe. Oskarżona nie tylko telefonowała na pogotowie ratunkowe, lecz pozwoliła P. S. także opowiedzieć swobodnie co się stało, następnie tamowała mu krew, czekając na przybycie pogotowia. Co więcej, zapis nagrania zgłoszenia interwencji pogotowia ratunkowego (k. 134), którego uzupełnieniem był protokół oględzin wspomnianego zapisu (k. 135-137), ujawniony przez Sąd I instancji, a szczególnie bezpośredni zapis głosów i treści wypowiedzi oskarżonej A. G. (1) i pokrzywdzonego P. S. pozwoliły wnioskować, jakie były rzeczywiste i szczerze intencje oskarżonej co do ratowania pokrzywdzonego, a także to, że P. S. nie czuł już zagrożenia ze strony oskarżonej, gdy zawiadamiała ona pogotowie ratunkowe.

Po szóste, działania z zamiarem pozbawienia życia (bezpośrednim lub ewentualnym) nie potwierdzało zachowanie oskarżonej A. G. (1) po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy policji, a także jej wypowiedzi o tym, że to sam pokrzywdzony zadał sobie obrażenia. Okoliczności te zostały wykazane zeznaniami interweniujących policjantów – świadków: D. D. (k. 50-51, 294v-295v) i M. D. (k. 55, 360v-361), którzy opisali zachowania i wypowiedzi pokrzywdzonego oraz oskarżonej A. G. (1) bezpośrednio po zdarzeniu. Okolicznościom tym nie przyuczyły również zeznania świadka P. S. (k. 46-47, 57-59, 128-130, 293-294, 385v-386), a także dokumentacja sporządzona przez interweniujących policjantów (por. notatki urzędowe dotyczące czynności wykonywanych z udziałem oskarżonej przed przesłuchaniem w formie procesowej – k. 1, 5, 33, 34, 46) i zapis nagrania zgłoszenia interwencji pogotowia ratunkowego (k. 134), którego uzupełnieniem był protokół oględzin wspomnianego zapisu (k. 135-137).

Było całkowicie zrozumiałe, że oskarżona A. G. (1) chciała uniknąć odpowiedzialności karnej, podejmując, zresztą, nieudolną próbę zatajenia, co się rzeczywiście stało. Ta próba ukrycia rzeczywistego przebiegu zdarzenia mogła być z jednej strony spowodowana upojeniem alkoholowym oskarżonej, a z drugiej przekonaniem, że sama także została skrzywdzona przez pokrzywdzonego. O tym jak nieudolna to była próba świadczy fakt, że policjanci: D. D. (k. 50-51, 294v-295v) i M. D. (k. 55, 360v-361) w rozmowie z oskarżoną i pokrzywdzonym ustalili dość szybko rzeczywisty przebieg zdarzeń.

Należy przy tym jasno stwierdzić, że nie był zasadny zarzut obrońcy oskarżonej o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisów art. 174 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 1 i art. 171 § 7 k.p.k. poprzez ustalenie stanu faktycznego sprzecznie z wyjaśnieniami oskarżonej na podstawie dowodu z zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji relacjonujących oświadczenia oskarżonej złożone w czasie rozpytania na miejscu i w dniu zdarzenia, zanim została ona pouczone o prawie do milczenia i w stanie wyłączającym swobodę wypowiedzi, a zatem w sposób prowadzący do zastąpienia dowodu z jej wyjaśnień treścią notatki urzędowej ze zdarzenia, co stanowi obejście zakazu dowodowego z art. 174 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem doprowadziło do odmowy wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim twierdziła ona, że do zadania ciosów nożem doszło w czasie szarpaniny.

Rozmowa (rozpytanie) osób obecnych na miejscu zdarzenia przez policjantów przybyłych na interwencję nie miało absolutnie postaci przesłuchania oskarżonej A. G. (1) lub pokrzywdzonego P. S., a zatem trudno zarzucać, że taka rozmowa zastępowała przesłuchanie. Tego rodzaju czynności policjantów traktowane są w doktrynie jako czynności o charakterze informacyjnym (niekiedy jako czynności operacyjno-rozpoznawcze), do których nie stosuje się gwarancji procesowych przewidzianych dla czynności przesłuchania, które musi poprzedzać uprzedzenie o uprawnieniach i obowiązkach procesowych. W orzecznictwie nawet wyrażono stanowisko, że przepis art. 174 k.p.k. nie dotyczy zapisów czy notatek, które nie mają charakteru dowodowego, lecz wyłącznie informacyjny, tj. dotyczący ustalenia kręgu osób uczestniczących w danym wydarzeniu, czy ogólnego przebiegu tegoż wydarzenia (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 28.10.2016r. sygn. II AKa – 273/16; LEX nr 2184510; podobnie wyrok SA w Katowicach z dnia 8.10.2015r. sygn. II AKa – 277/15; LEX nr 1959437).

W doktrynie i orzecznictwie podnoszono również, że nie można dokonywać ustaleń faktycznych na podstawie notatki urzędowej, zawierającej odmienną treść wypowiedzi osób, w stosunku do późniejszych zeznań lub wyjaśnień tych osób (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2007r. sygn. V KK – 183/06; a także M. C. – Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 12 września 1972r. – Państwo i Prawo 1974, nr 1, s. 163 i następne). Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie miała miejsca, gdyż ustalenia faktyczne co do okoliczności doznania obrażeń ciała przez pokrzywdzonego P. S. ustalono w oparciu o inne dowody niż relacje (z rozpytań i wyjaśnień) oskarżonej A. G. (1). Wśród tych dowodów, na czoło wysuwały się zeznania pokrzywdzonego, wyniki śledczych oględzin miejsca przestępstwa, a także opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej L. K., który przeprowadził analizę obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego i okoliczności ich doznania.

Kwestia dopuszczalności dowodów związanych z tzw. rozpytaniem była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z dnia 4 maja 2016r. stwierdził, co następuje:

„1. Przeprowadzenie czynności tzw. rozpytania może zostać utrwalone w formie notatki urzędowej (art. 143 § 2 k.p.k.). Stosuje się ją nie tylko w dochodzeniu, czy śledztwie jako jedną z czynności podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym (art. 297 § 1 k.p.k.), ale także przed jego wszczęciem w ramach czynności sprawdzających (art. 307 k.p.k.). Czynność rozpytania osoby, która w przyszłości może uzyskać status podejrzanego, nie narusza art. 74 § 1 k.p.k., gdyż na takiej osobie nie ciąży prawny obowiązek udzielania na żądanie organów ścigania informacji dotyczących jakichkolwiek okoliczności przestępstwa. Czynność rozpytania nie narusza także art. 175 § 1 k.p.k., gdyż prawo do milczenia odnosi się do osoby, której postawiono zarzut popełnienia przestępstwa. Z charakteru czynności rozpytania wynika, że osoba, która potencjalnie może stać się podejrzaną, nie ma obowiązku udzielania informacji, a nawet, jak w przypadku osoby, która następnie uzyska status świadka, może ona w sposób bezkarny złożyć fałszywe oświadczenie.

2. Nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 174 k.p.k. notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie treści notatki urzędowej nie wolno także dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, czy z zeznaniami świadka, gdyż byłoby to zastąpieniem tego rodzaju dowodów treścią notatki. Nie ma natomiast zakazu przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową. Zastępowanie wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka miałyby miejsce w wypadku przesłuchania funkcjonariusza dokonującego formalnego przesłuchania na okoliczność treści składanych w czasie tego przesłuchania wyjaśnień albo zeznań. Takiego charakteru nie na natomiast relacja funkcjonariuszy o przebiegu przeprowadzonych przez nich czynności na miejscu przestępstwa, których element stanowią spontaniczne wypowiedzi osoby, wobec której zostało dokonane tzw. rozpytanie” (LEX nr 2044481).

W realiach niniejszej sprawy, z pewnością obowiązkiem policjantów przybyłych na miejsce zdarzenia było ustalenie osób w nim uczestniczących, a zatem ustalenie kręgu osób, które należało przesłuchać w ewentualnym postępowaniu karnym, a także przeprowadzenie analizy, czy w ogóle są jakiegokolwiek przesłanki do przeprowadzenia postępowania karnego w związku z jakimkolwiek przestępstwem, czy jest potrzeba wykonania oględzin, zabezpieczania śladów, zatrzymania osób itp. W tej fazie jeszcze nie podjęto decyzji o zatrzymaniu oskarżonej A. G. (1), jako osoby podejrzanego, na podstawie art. 244 k.p.k. i została zatrzymana nieco później, co najmniej w momencie doprowadzenia do izby wytrzeźwień, czyli w dniu od dnia 12 kwietnia 2017r. godz. 5:45 (k. 4). Natomiast protokół zatrzymania oskarżonej A. G. (1), oparty o przepis art. 244 k.p.k., został sporządzony przez funkcjonariusza policji dopiero w dniu 12 września 2017r. o godz. 14.35 (k. 54), a funkcjonariusze policji poinformowali ją, że podstawą zatrzymania są zarzuty wobec niej o popełnienie przestępstwa z art. 156 k.k. albo z art. 157 k.k., a nie zarzut usiłowania zabójstwa P. S..

Zgodnie z przepisem art. 244 k.p.k., Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym (§ 1). Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi (§ 1a). Policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo, o którym mowa w art. 244 § 1a k.p.k., zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi (§ 1b). Zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego, do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim, do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia, do otrzymania odpisu protokołu zatrzymania, do dostępu do pierwszej pomocy medycznej oraz o prawach wskazanych w art. 245 k.p.k., art. 246 § 1 k.p.k. i art. 612 § 2 k.p.k., jak również o treści art. 248 § 1 i 2 k.p.k., a także wysłuchać go (§ 2). Z zatrzymania sporządza się protokół, w którym należy podać imię, nazwisko i funkcję dokonującego tej czynności, imię i nazwisko osoby zatrzymanej, a w razie niemożności ustalenia tożsamości - jej rysopis oraz dzień, godzinę, miejsce i przyczynę zatrzymania z

podaniem, o jakie przestępstwo się ją podejrzewa. Należy także wciągnąć do protokołu złożone przez zatrzymanego oświadczenia oraz zaznaczyć udzielenie mu informacji o przysługujących prawach. Odpis protokołu doręcza się zatrzymanemu (§ 3). Niezwłocznie po zatrzymaniu osoby podejrzanej należy przystąpić do zebrania niezbędnych danych, a także o zatrzymaniu zawiadomić prokuratora. W razie istnienia podstaw, o których mowa w art. 258 § 1-3 k.p.k., należy wystąpić do prokuratora w sprawie skierowania do sądu wniosku o tymczasowe aresztowanie (§ 4). Minister Sprawiedliwości określił także, w drodze rozporządzenia, wzór pouczenia, o którym mowa w art. 244 § 2 k.p.k., zawierającego w szczególności informacje o przysługujących zatrzymanemu uprawnieniach: do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia, do otrzymania odpisu protokołu zatrzymania, do dostępu do pierwszej pomocy medycznej, jak również o prawach wskazanych w art. 244 § 2 k.p.k., w art. 245 k.p.k., art. 246 § 1 k.p.k. oraz art. 612 § 2 k.p.k. oraz informację o treści art. 248 § 1 i 2 k.p.k., mając na względzie konieczność zrozumienia pouczenia także przez osoby niekorzystające z pomocy pełnomocnika (§ 5).

Natomiast, na podstawie art. 245 § 1 k.p.k., zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nimi rozmowę; w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny.

Trudno zarzucać, aby w niniejszej sprawie uprawnienia oskarżonej A. G. (1), jako osoby zatrzymanej, doznały uszczerbku.

Po siódme, jak już wyżej wskazano, nawet jednak, gdyby przyjąć hipotetycznie, że zamiar taki ujawniła, to opisane wyżej zachowanie oskarżonej A. G. (1) dawało jednoznaczne podstawy do zastosowania przepisu art. 15 § 1 k.p.k. stanowiącego, że nie podlega karze za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od dokonania lub zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Należy jednoznacznie stwierdzić, że odrzucenie noża przez oskarżoną (przerwanie ataku w obliczu tego, że pokrzywdzony doznał jakichś obrażeń ciała i krwawił) byłoby z jednej strony odstąpieniem od usiłowania, a następnie udzielenie przez A. G. (1) pomocy P. S. (tamowanie krwi) i telefoniczne wezwanie przez nią na pomoc pogotowia ratunkowego, realnie zapobiegło skutkowi przestępczemu, co wyklucza przypisanie jej usiłowania zabójstwa, a zatem przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Po ósme, wbrew stanowisku Sądu I instancji, na tle tak ustalonego stanu faktycznego nie było wystarczających podstaw do przyjęcia, by materiał dowodowy zebrany i ujawniony w postępowaniu karnym pozwolił na przypisanie oskarżonej A. G. przestępstwa usiłowania zabójstwa P. S..

Zresztą, oskarżona A. G. (1) w wyjaśnieniach składach na każdym etapie postępowania karnego (k. 69-71, 77-78, 290-294, 350) zdecydowanie zaprzeczała zamiarowi bezpośredniemu pozbawienia życia pokrzywdzonego P. S., a także przewidywaniu, że może pozbawić go życia w związku z użyciem noża i godzeniu się na to. W takiej sytuacji, ustalenia co do zamiaru sprawcy należało wyprowadzić z analizy całokształtu zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności zdarzenia. Jak słusznie wskazywał Sąd Najwyższy: „W sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób niebudzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, to dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy, to jest okoliczności przedmiotowych” (wyrok z dnia 6 stycznia 2004 r. sygn. IV KK 276/03 – OSNwSK 2004/1/29).

Wskazane okoliczności stanowiły zasadnicze i niedające się usunąć wątpliwości, czy rzeczywiście oskarżona A. G. (1) działała z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym zabójstwa. Wątpliwości te, zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 k.p.k. należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego i dlatego Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował stanowisko Sądu I instancji, że nie było wystarczających dowodów na przyjęcie, by oskarżona dopuściła się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Warto zwrócić uwagę na zachowujące w pełni aktualność stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 21 stycznia 1985 r. sygn. I KR – 320/84, który stwierdził co następuje: „O zamiarze sprawcy można, a nawet należy wnioskować na podstawie uzewnętrzniionych przejawów jego zachowania się, zaś użycie niebezpiecznego narzędzia przez zadanie nim ciosów w ważne dla życia ludzkiego organy lub części ciała może wskazywać na istnienie zamiaru

(co najmniej ewentualnego) dokonania zabójstwa człowieka, jednakże same te okoliczności nie są wystarczające do przyjęcia takiego zamiaru.

Dla przyjęcia zamiaru sprawcy usiłowania zabójstwa nie są wystarczające tylko przesłanki przedmiotowe, lecz niezbędne jest także rozważenie przesłanek natury podmiotowej, jak i tła i powodów zajścia, pobudek działania sprawcy, stosunku do pokrzywdzonego, osobowości i charakteru sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia, zachowania się przed i po popełnieniu czynu oraz innych okoliczności, z których niezbieżnie wynikałoby, że oskarżony chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swą zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący czynowi, obejmował tak wyjątkowo ciężki możliwy skutek jakim jest śmierć ofiary” (OSNPG 1986, nr 2, poz. 17).

Na tle tego orzeczenia, nie można nie dostrzec braku jakichkolwiek motywów, którymi miałyby się kierować oskarżona A. G. (1) realizując zamiar zabójstwa P. S., z którym miała wprowadzić wcześniej konflikty i zatargi, lecz którego darzyła uczuciem.

VI. O ile nie było wystarczających dowodów do przypisania oskarżonej A. G. działania z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym zabójstwa, to z pewnością materiał dowody dawał podstawy do uznania jej za winną przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., to znaczy spowodowania u pokrzywdzonego P. S. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, polegającego na wywołaniu u niego choroby realnie zagrażającej życiu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zatem zaskarżony wyrok uznając oskarżoną A. G. (1) za winną tego, że w nocy 12 kwietnia 2017r. w S. przy ul. (...), przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu P. S. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i na to się godząc, podeszła do leżącego na wersalce pokrzywdzonego, odwróconego do niej plecami i niespodziewającego się ataku, po czym zadała mu nożem dwa ciosy w nadgarstek, klatkę piersiową i brzuch, czym spowodowała u P. S. obrażenia w postaci rany klutej brzucha penetrującej do jamy brzusznej z uszkodzeniem otrzewnej, powierzchownej rany ciętej powłoki klatki piersiowej i rany ciętej nadgarstka lewego, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed zmianami wprowadzonymi przepisem art. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 23 marca 2017r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017r. poz. 773) i za to na podstawie wskazanego przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierzono jej karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Zastosowano w tym zakresie względniejszy dla sprawczyni porządek prawny, kiedy czyn z art. 156 § 1 k.k. nie by jeszcze kwalifikowany jako zbrodnia.

Niewątpliwie, niezależnie od niewielkiej siły ciosów nożem, która była nieznaczna, a nie silna, oskarżona A. G. (1) godząc wspomnianym narzędziem w okolice klatki piersiowej, a po zsunięciu się noża po linii żeber, w jamę brzuszną pokrzywdzonego P. S. miała świadomość, że jej czyn może spowodować ciężki rozstrój zdrowia pokrzywdzonego. Niezależnie od tego czy mierzyła, czy też nie, w obrębie jamy brzusznej człowieka znajdują się bowiem ważne dla życia i zdrowia organy: wątroba, żołądek, jelita, trzustka, sieć naczyń krwionośnych. W takiej sytuacji, dorosła oskarżona, prawidłowo rozwinięta intelektualnie i bez anomalii natury psychicznej, co potwierdziły opinie biegłych psychiatrów i psychologów, nawet w stanie znacznego upojenia alkoholowego musiała godzić się z tym, że zadanie ciosu nożem spowoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego i wywołać chorobę realnie zagrażającą jego życiu.

Sprawca działa z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia skutku przestępczego i na to się godzi, to znaczy wprowadzić nie chce, aby skutek taki nastąpił, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpił, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia skutku przestępczego (por. wyrok SN z dnia 24.09.1992r. sygn. II KRN 130/92 – Informacja Prawnicza – zeszyty karne 1992/7/1; a także wyrok SA w Łodzi z dnia 19.07.2001r. sygn. II AKa – 120/01 – Prokuratura i Prawo 2002, nr 7-8, poz. 12). Takie właśnie było nastawienie psychiczne oskarżonej A. G. (1) wobec pokrzywdzonego P. S.. Oskarżona miała bowiem świadomość, że w wyniku uderzenia nożem nastąpił uraz w obrębie jamy brzusznej pokrzywdzonego, a także intensywne krwawienie już po pierwszym ciosie godzącym w nadgarstek.

Oznacza to, że oskarżona A. G. (1) miała świadomość skutków swojego działania i, choć nie można jej wykazać zamiaru pozbawienia życia P. S., to z pewnością przewidywała i godziła się na to, że spowoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego i wywołać chorobę realnie zagrażającą jego życiu. Wykazywała przy tym obojętność, by uniknąć tego skutku.

Wydając orzeczenie reformatoryjne, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierzono oskarżonej A. G. nową karę w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie. Na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonej A. G. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie od dnia 12 kwietnia 2017r. godz. 5:45 do dnia 18 lipca 2018r. Początkowy czas zatrzymania oskarżonej A. G. (1) ustalono w oparciu o protokół doprowadzenia jej w celu wytrzeźwienia (k. 4), co niewątpliwie było już pozbawieniem wolności w rozumieniu art. 63 § 1 k.k., gdyż oskarżona pozostawała przez ten czas do dyspozycji organów procesowych i nie mogła swobodnie opuścić izby wytrzeźwień.

Kara w tej postaci uwzględnia wysoką społeczną szkodliwość czynu oskarżonej, a także okoliczności obciążające: działanie z błahych powodów i w stanie upojenia alkoholowego. Jednocześnie na wymiar kary miały wpływ także okoliczności łagodzące: dotychczasowa niekaralność oskarżonej i jej pozytywna opinia środowiskowa, wynikająca z dotychczasowego nienaganego trybu jej życia.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., a także w zw. z art. 616 § 2 k.p.k. i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami), zwolniono oskarżoną A. G. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążono tymi kosztami Skarb Państwa. Sąd Apelacyjny miał w tej mierze na uwadze stan majątkowy i osobisty oskarżonej, jej wiek i stan zdrowia, a także możliwości zarobkowe w związku z wielomiesięcznym tymczasowym aresztowaniem w dotychczasowym postępowaniu.

SSA Piotr Kaczmarek SSA Bogusław Tocicki SSO(~~del.do SA~~) Konrad Wytrykowski